

# thekayetan, wgląd (feat. IGNACY)

Wychodzę z domu  
Ale bardzo się boję  
Od dzisiaj z domu tak naprawdę wyjść nie mogę  
Czuję głęboko, że nikt mnie tu nie chce  
Widzę jak na mnie zacierają ręce

Tyle lat w siebie nie wierzyłem  
Brałem za pewnik  
Nic nie mówiłem  
Teraz, kiedy nagle zwań mnie świrem  
Muszę znaleźć na to wszystko chwilę

Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy popełnię błąd  
Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy zmienię front

Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy popełnię błąd  
Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy zmienię front

Wychodzę z domu  
I zachodzę w głowę  
Na pierwszych stronach mówią, że to niezdrowe  
Strachem wypełniam swoje poranki  
Chciałem po prostu być normalny

Tyle lat prowadziłem się moralnie  
Pierwsze strony mówią, że to nielegalne  
Łudziłem się, że skórę mam twardą  
Uciekam

Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy popełnię błąd  
Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy zmienię front

Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy popełnię błąd  
Jaki mam w siebie wgląd  
Ile razy zmienię front